

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa 1 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otw. — Inne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł. kwartał 4 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartał 3 zł. 35 ct. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny, daty 1. — Cała i półroczna abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie do 1 stycznia. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł. 30 ct.

Reklamowe inseraty obliczają się po 7 centów 5 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznym z dnia 12 lipca b. r. nadać najlaskawiej właścicielowi dóbr i deputowanemu Rady państwa Dr. Kazimierzowi Grocholskiemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 8 lipca 1878 w sprawie przydzielenia gmin Kutkierz, Bałuczyn i Bezbrudy do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Złoczowie w Galicji wschodniej.

Dodatkowo do rozporządzenia ministerstwa z dnia 29 stycznia 1878 (Dz. u. p. N. 15) zostają gminy Kutkierz i Bałuczyn z okręgu sądu powiatowego w Glinianach a gmina Bezbrudy z okręgu sądu powiatowego w Busku wyjęte i do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Złoczowie przydzielone.

Rozporządzenie to wchodzi w życie 1 sierpnia 1878.

Glaser m. p.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 lipca

Po każdym wielkim pożarze pogorzelisko wymaga dłuższego dozoru, chociażby nawet minęło już główne niebezpieczeństwo. Dopóki tła resztki materiału zniszczonego, dopóki tu i owdzie z zgliszcza dobywa się iskra, największa ostrożność jest zupełnie uzasadniona. Po wielkim pożarze wojennym na półwyspie bałkańskim proces gaszenia nie skończył się na spisanu i podpisaniu traktatu berlińskiego. Iskry wydobywają się jeszcze w

wielu punktach, a trwożliwi świadkowie obawiają się, że z tego wybuchnąć może nowy pożar. Koło Batum ludność muzułmańska długo odgrażała się, że stawiać będzie opór wkroczeniu Rosyan, teraz znowu na terytorium Czarnogórze przyznaniem muzułmanie już nie sami, lecz wspólnie z katolikami zapowiadają opór, a w dodatku nie wszyscy mieszkańcy Bośni i Hercegowiny skłonni są do przyjęcia okupacyjnych wojsk austriackich w taki sposób, jaki im wskazują nie tylko zadanie i pobudki okupacyi, lecz nawet instrukcyje wprost z Porty do władz tamtejszych nadesłane.

Jest to tylko epilog wypadków wojennych, są to resztki ugazzonego żaru, które musiałyby dopiero ktoś silnie rozdmuchać, żeby ztąd wybuchnąć miał nowy pożar. Europa zanadto jest czujną, żeby kto mógł to bezkarnie uczynić, a zresztą nie ma nawet nikogo, kto by skorym był do takiego czynu. Turcy nie będzie przecież koło Batum lub w Bośni szukać sposobu wywołania nowej wojny z Rosyją, bo potrzebowała tylko rozkazać Fuadowi baszy, ażeby dał ognia na stojących o kilkadziesiąt kroków od niego żołnierzy rossyjskich, a miała by wojnę w całym tego słowa znaczeniu, bo między dwoma armiami zupełnie do ataku przygotowanymi. A wiadomo przecież, że pod Konstantynopolem od zawieszenia broni aż do niedawna nie turecka lecz rossyjska armia występowała często w sposób wyzywający. Nieraz naprężenie doszło tam do takiego stopnia, że Totleben był już zrezygnowany na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Zawsze w takim razie ustępowała Porta, chociaż jej armia pod Konstantynopolem była wcale zdolną do podjęcia walki, chociaż pod boki miała flotę angielską, chociaż wreszcie naprężony stosunek

między Anglią a Rosyją przed rozpoczęciem kongresu i w jego pierwszym okresie pozwalał jeszcze opierać na tem optymistyczne rachuby. Jakżeż po tem wszystkim możnaby podejrzewać Turcyę, że w danym razie byłaby gotową wyzyskać pewne, drobne stosunkowo nieporządki za powód do wznowienia wojny?

Inaczej rzecz się ma z Rosyją. W Europie panuje przekonanie, że Rosyja wyszedłszy wcale źle na kongresie berlińskim, wróci do dawnej taktyki i ciągle wiechrzyć będzie na półwyspie bałkańskim, ażeby w stanowczej chwili mieć dobry pretekst do nowej wojny, bez której nie stanie u celu wytkniętego sobie przed wiekiem.

Czy takim jest rzeczywiście usposobienie Rosyi? Jeżeli by wskazówki czerpać wypadało z mowy najwięksięgo blagiera panslawistycznego, Aksakowa, tego Cara gnającego moskiewskiego bez oglądy, elegancyi, zdolności i sprytu paryskiego Cassagnaca, jeżeli by, powtarzamy, z tego źródła informować się należało, to powyższe zdanie o Rosyi byłoby aż nadto uzasadnione. Aksakow nie każe cofać armii z pod Konstantynopola, nie każe wierzyć ani w traktat pokojowy ani w ogóle w kongres bo Car przed wybuchem wojny zapowiadał wyższe cele, a Car nie może zawieść oczekiwania ludu rossyjskiego. Aksakow z wyrafinowaną obłudą wielbi Cara, podsuwa mu zamiar dalszego prowadzenia wielkiej akcyi na Wschodzie: w rzeczywistości słowa jego są podburzającymi wybuchami ślepej namiętności. Aksakow w formie najlojalniejszej tak występuje przeciw Carowi, że każdego dziwić musi pobłażliwość czy niedomyślność prokuratorów rossyjskich, którzy zresztą grzeszą raczej zbytkiem bezwzględnej surowości.

Ale kiedy Aksakow podburza publiczność moskiewską przeciw rządowi, *Agence Russe*, ów znany z junałtwa organ oficjalny, tłumaczy *urbi et orbi*, że na kongresie berlińskim Rosyja zyskała wiele, nie tylko terytoryalnie lecz także moralnie otwierając sobie drogę do pokojowego porozumienia się z Anglią! *Agence Russe* tak dziś cieszy się pokojowymi konsekwencjami kongresu, że staje się niepodobną do tej dawnej butnej i wojowniczej *Agence Russe*, która groziła mieczem i ogniem każdemu, kto by się poważył stawiać Rosyi przeszkody w drodze do Konstantynopola.

Któż ma rację: Aksakow, czy *Agence Russe*, po czyjej stronie stoi opinia publiczna? W absolutnej Rosyi nie ma kryterium, według którego możnaby orzekać o prawdziwym usposobieniu opinii publicznej. Wróćmy lepiej do wygodnej, przedwojennej hipotezy o dwóch Rosyjach, oficjalnej i nieoficjalnej. *Agence Russe* to ta sama Rosyja oficjalna, która długo ociągała się z wojną a prędko zgodziła się na kongres, Aksakow to ta sama Rosyja nieoficjalna, która już przed trzema laty nagięła do wojny pod sztandarem panslawizmu i przenosiła wojnę z całym światem nad pokój. Rosyja nieoficjalna została na głowę pobita na kongresie berlińskim, więc miejmy nadzieję, że nie prędko podźwignie się z upadku.

## Stan szkół ludowych w Galicji.

XI.

Seminarya nauczycielskie.

(H. S.) We wszystkich bez wyjątku seminariach były w r. 1876/7 wzorowo prowadzone szkoły ludowe, przeznaczone do ćwiczeń praktycznych, a kandydaci i kandydatki hospitujący je, w myśl przepisu zawartego

## WYSTAWA PARYZKA

List dziesiąty.

W ostatnim moim feletonie opisałem niektóre ciekawości, znajdujące się w ogrodzie Trocadero — dziś poprowadzę was do galerii pałacowych, dla oglądania wystawy historyczno-artystycznej, otwartej zeszłego miesiąca.

Dział ten, którego głównym organizatorem z polecenia ministra, był pan de Longpérier, członek instytutu, podzielony został na dziesięć sekcji, z których każda ma swego prezidenta.

Nadzwyczajnie wielka ilość przedmiotów zmusza mię do sprawozdania pobieżnego, wymienię więc tylko okazy pierwszorzędnej wartości.

W pierwszej sali, pośród niezliczonego mnóstwa naczyń, narzędzi i broni kamiennych i krzemiennych, figuruje podłużny piedestał, na którym pod szklanym nakryciem, złożone są resztki szkieletu rycerza gallickiego, jego pierścień złoty, i szczytki przyborów wojennych: krótki miecz, żelazny grot od lancy, wędzidło i dwa metalowe obręcze od kół bojowego wózka, na którym był pogrzebany. Tuż obok tego piedestału, w gipsowej odkrytej trumnie, złożone są szczątki drugiego gallickiego wojownika z takimiż samymi przyborami.

Do pierwszorzędnych okazów starożytnych, należy biust, który figurował niegdyś na zachodnim frontonie Parthenonu, dzieło nieśmiertelnego Fidiasza, i kolekcya naczyń greckich z palonej gliny, znalezionych w Tas-

sagrze i w Efezie, na których zostały dotąd ślady malowidła. Równie drogocennym zabytkiem, jest posąg znaleziony w 1828 r. przez pana de Breverey w ruinach grobu, który królowa Halikarnasu. Artemisa, kazała zbudować dla swego męża.

Starożytne srebrne i złote biżuterie, pochodzące z muzeum narodowego w Pesceie, jak również naczyńia i broni starożytnych ludów Polski, ze zbiorów księcia Czartoryskiego i hr. Działyńskiego, trzymają tam także niepoślednie miejsce.

Sala, w której pomieszczone są kolekcye bronzów, naczyń i broni pochodzenia greckiego i włoskiego, nadzwyczaj jest ważna i ciekawa.

Tuż obok znajduje się szacowny zbiór bronzów, które sławny archeolog grecki Carapanos odkrył w Dodonie. W tej samej sali widzimy bronię gladyatorów, przysłane niegdyś Napoleonowi I. przez króla Neapolitańskiego — i starożytny trójnog srebrny, znaleziony nad brzegiem Dunaju już po otwarciu tutejszej wystawy, a przywieziony do Paryża przez dyrektora muzeum stolicy węgierskiej.

Kolekcya ilustrowanych rękopisów, należących do pana Firmin Didot do i biblioteki miasta Rouen, i pyszna edycya Froissarta, francuskiego kronikarza i poety z XIV wieku, *grand in folio*, ozdobiona cudnymi malowidłami, są przedmiotem ogólnej admiracyi. Miniatura z XV wieku, dzieło sławnego malarza Fouquetta, zachwyca także znawców i amatorów. Dalej spotykamy się z najpoważniejszym pomyślnym typograficznym. Jest to biblia Guttenberga, wynalazcy druku, wydana w r. 1450. Każdy zbliża się do niej z poszanowaniem.

Sala dziesiąta, zapelniona jest całą szacownymi zbiorami Fryderyka Szpitzera. Wi-

dzimy tam pyszne starożytne zbroje i broni różnych epok i najdziwniejszych kształtów. Po środku tej sali figurują kolekcya dawnych narzędzi matematycznych i astronomicznych i serya astrolabów arabskich i żydowskich z epoki średniowiecznej.

W sali jedenastej złożone są piękne zbiory ks. Czartoryskiego i hr. Działyńskiego, drogie naczyńia, broni i zbroje polskie, pyszne srebra, jedwabne materye i piękne dywany, które kolorami i deseniem naśladują tak doskonale dywany perskie z epoki szesnastego stulecia, że znawcy nawet mogą się omylić, i przypisać im pochodzenie wschodnie. W rzeczywistości zaś te dywany wyszły z fabryki założonej w Krakowie w XVII wieku przez Majarskiego, który mieszkając długi czas w Persyi nauczył się tam tego rzemiosła i wróciwszy do kraju oddał się tej industryi. Litera M, zasłania na szlakach dywanów Majarskiego, jest jedynym znakiem, zdradzającym prawdziwe ich pochodzenie.

Zalecam szczególnie znawcom i amatorom starożytnych zbroi i broni szacowną kolekcye pana Riggsa. Wiadomo, że brzozy tego rodzaju, z epok poprzedzających wiek XV, są tak rzadkie, iż kto chce spotkać się z nimi, musi ich szukać w rysunkach i miniaturach starożytnych manuskryptów. Otóż kolekcya pana Riggsa jest niesoszacowanym skarbcem, a amatorowie i artyści znajdą w nim najpiękniejsze egzemplarze starożytnych broni, których szukaliby napróżno gdzie indziej.

Widzimy tam całą seryę pysznych hełmów, najradsze halibardy, najdziwniejsze miecze, szpady i szable. W witrach figurują puklerze i broie starożytnych Szkotów, pochodzące z kolekcji Samuela Meyricka, przyjaciela Walter-Scotta, który dla nadania cehy wierności swoimi historyczno-romantycz-

nym opowiadaniem, radził się nieraz tych kolekcji.

W prawem skrzydle pałacu mieszczą się sekcye cudzoziemskie. Pomimo Chin, Japonii, Kambodży, Afryki, Ameryki, Australii, gdyż opisywanie wszystkich tych sekcji znużyłoby was niezawodnie — zatrzymamy się tylko w sali hiszpańskiej, otwartej przed kilku dniami, która tak pod względem historycznym jak artystycznym, pierwszorzędnej jest wartości. Najznakomitsze okazy tej sali pochodzą z muzeów i zbrojowni państwowych hiszpańskich.

Po środku sali na piedestału figuruje rycerz na koniu w bojowej zbroi i w szysaku Karola V. Po rogach tego piedestału, znajdują się cztery pyszne zbroje ze spuszczonejmi przyłbicami. Jedna z nich należała do Filipa III; druga do Krysztofa Kolumba, trzecia do księcia d'Albe, czwarta do Alfonsa Aragońskiego.

Kolekcya szyszaków jest również wielkiej historycznej wartości. Między najpiękniejszymi figuruje hełm Ali Bai, admirała tureckiej floty, załuszonej przez don Juana Austriackiego w zatoce Lepankiej 7 października 1571. Hełm Ferdynanda katolickiego, króla Hiszpańskiego, i najciekawszy ze wszystkich hełm Boabdila, ostatniego maurytańskiego króla Grenady. Uderza on nie tylko pięknością roboty i oryginalnością kształtu, ale i nadzwyczajną swoją objętością. Nie istnieje w teraźniejszym wieku na całym globie ani jedna głowa, dla którejby ten szyszak nie był za duży.

Obok tych drogocennych pamiątek historycznych znajduje się tam jeszcze wielka liczba pierwszorzędnych okazów różnego rodzaju: starożytne rękopisy, meble, tkaniny, jedwabne materye, pyszne obicia, pochodzące z madryckiego królewskiego pałacu, dywany



w statucie organizacyjnym dla seminarjów, lub odbywający w nich ćwiczenia praktyczne mieli najdogodniejszą sposobność poznania w praktyce, jaką powinna być szkoła ludowa, jeśli ma odpowiedzieć w zupełności swemu zadaniu i wyzerpać cały zakres nauk z korzyścią dla dzieci do niej uczęszczających.

Zbiory i gabinety seminarjów nauczycielskich mnożą się nieustannie z ryczałtów na ten cel przeznaczonych, a utrzymywanie ich w wzorowym porządku nie pozostawia nic prawie do życzenia. Lecz umieszczenie seminarjów tych jest przeważnie nieodpowiednie celowi szczególnie seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Pod względem frekwencji nastąpił w r. 1876/7 o tyle wzrost pomyślny w seminarjach męskich, że wskutek utworzenia w nich klasy przygotowawczej zapisało się znacznie więcej kandydatów do klasy pierwszej, niż w latach poprzednich. Lecz frekwencja ta jest w stosunku potrzeby szkół ludowych zawsze jeszcze nie wystarczająca.

W seminarjach męskich uczęszczało r. 1876/7 do klasy przygotowawczej 187 uczniów, do klasy I 236 kandydatów. Do klasy II 130 a do klasy III 71, czyli razem 624, t. j. 187 uczniów i 437 kandydatów. W porównaniu z r. 1875/6 ubywało 13 uczniów a przybyło 67 kandydatów.

W seminarjach żeńskich uczęszczało do klasy I 189 kandydatek, do klasy II 103, do klasy III 88 a do klasy IV 63, razem 443. W porównaniu z r. 1875/6 przybyło 91 kandydatek czyli o 24 więcej niż kandydatów.

Z pomiędzy uczniów i kandydatów seminarjów męskich było obrz. rz. kat. 453, gr. kat. 141 a izraelitów 30. Z pomiędzy zaś kandydatek było obrz. rz. kat. 378, obrz. gr. kat. 26, wyznań ewangelickich, 2 a izraelitek 37.

Stypendjów i zasiłków dla kandydatów i kandydatek, tudzież dla uczniów klasy przygotowawczej było w r. 1876/7: rządowych 254, krajowych 407 a prywatnych 7, razem 668. Z rządowych stypendjów rozdano kandydatom i uczniom klasy przygotowawczej 228, kandydatom 26. Z krajowych rozdano pierwszym 238 a drugim 169. Z prywatnych zaś otrzymali kandydaci 5 stypendjów, a kandydatki 2. Z tego widzimy, że na 100 kandydatów i uczniów klasy przygotowawczej pobierało stypendya lub zasiłki 75-48, a na 100 kandydatek 44-47. Stypendjów i zasiłków rządowych pobierało z pierwszych 36-54 pre. a z drugich 5-87 pre. Stypendjów krajowych pobierało z pierwszych 38-14 pre. a z drugich 38-15 pre. Stypendjów prywatnych pobierało z pierwszych 0-8 pre. a z drugich 0-45 pre.

Egzamina dojrzałości odbyły się we wszystkich seminarjach nauczycielskich męskich i żeńskich. Do tych egzaminów zgłosiło się 65 kandydatów i 60 kandydatek. Z pierwszych zdało egzamin z odznaczeniem 6, dobrze 50 a reprobowano 9. Z drugich zdało go 15 z odznaczeniem a 45 dobrze.

W seminarjach żeńskich w Krakowie, Przemysku i we Lwowie są szkoły tak zwane ogródki dziecięce, urządzone według systemu Froebela. Wzorowe prowadzenie tych szkółek było powodem tak wielkiego napły-

wu do nich dzieci, że znacznej tychże części nie można było przyjąć. Prócz tego urządzono w tych seminarjach osobny kurs roczny dla nauczycielek, chcących się poświęcić zawodowi kierowniczek takich ogródków dziecięcych.

### VIII. Egzamina nauczycielskie.

W r. 1876/7 odbyły się dwukrotnie egzamina nauczycielskie we Lwowie i Krakowie, a mianowicie w wrześniu 1876 i w lutym 1877. Z powodu upływającego drugiego terminu trzyletniego, ułatwiającego kandydatom i kandydatkom z powodu rozmaitych zwolnień od warunków w ustawie zasadniczej przepisanych, był napływ zgłaszających się do egzaminu nauczycielskiego bardzo znaczny, szczególnie we Lwowie.

We wrześniu 1876 r. zgłosiło się do komisji egzaminacyjnej we Lwowie:

a) na szkoły wydziałowe 8 kandydatów i tyleż kandydatek. Otrzymali patenty na te szkoły 3 kandydaci i 8 kandydatek, a prócz tego 1 kandydatka świadectwo z języka niemieckiego, a 1 z historii naturalnej.

b) na szkoły pospolite 122 kandydatów i 46 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na te szkoły 90 kandydatów i 43 kandydatek a prócz tego 1 kandydat świadectwo z języka ruskiego a 1 kandydatka z języka francuskiego.

Do komisji egzaminacyjnej w Krakowie zgłosiło się w wrześniu 1876:

a) na szkoły wydziałowe 4 kandydaci i 10 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na te szkoły 2 kandydaci i 10 kandydatek.

b) na szkoły pospolite 34 kandydatów i 11 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na szkoły pospolite 28 kandydatów i 11 kandydatek.

W lutym 1877 zgłosiło się do komisji egzaminacyjnej we Lwowie:

a) na szkoły wydziałowe 11 kandydatów i 14 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na te szkoły 9 kandydatów i 11 kandydatek a prócz tego 1 kandydat świadectwo z gospodarstwa wiejskiego a 2 kandydatki świadectwa z języka niemieckiego.

b) na szkoły pospolite 132 kandydatów i 27 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na szkoły pospolite 93 kandydatów i 26 kandydatek a prócz tego 1 kandydat świadectwo z języka niemieckiego i 1 kandydatka z języka polskiego.

W tymże terminie zgłosiło się do komisji egzaminacyjnej w Krakowie:

a) na szkoły wydziałowe 8 kandydatów i 4 kandydatki. Z tych otrzymało patenty na te szkoły 6 kandydatów i 4 kandydatki.

b) na szkoły pospolite 42 kandydatów i 13 kandydatek. Z tych otrzymało patenty na te szkoły 40 kandydatów i 11 kandydatek.

Z zestawienia wyniku egzaminów nauczycielskich we Lwowie i Krakowie w r. 1876/7 widzimy, że obie komisje wydały w tym roku szkolnym 20 nauczycielom i 33 nauczycielkom patenty na szkoły wydziałowe i 5 świadectw z poszczególnych przedmiotów na te szkoły, a 250 nauczycielom i 91 nauczycielkom patenty na szkoły pospolite, tudzież 4 świadectwa z poszczególnych przedmiotów na te szkoły, że przeto ogółem wy-

konała przedstawia mieszkańców powiatu Ląpskiego Lule, należących do Szwecji.

Dekoracje, pejzaże, żywe kolory kostyumów, charakterystyka typów, z których każdy jest w akcyi, przedstawiają obraz bardzo oryginalny i ożywiony. W witrach widzimy najprzód kostiumy kobiece: czepeczki, sznurowki, kołnierzyki, fartuszki, wstążki i spodniczki, dalej różne tkaniny, służące do pokrycia mebli, roboty włóczkowe, dywaniki. W osobnej małej witrze figurują chusteczki służące do obwijania książki do nabożeństwa, gdy dama idzie do kościoła. Na ścianach zawieszano najrozmaitsze okazy: deszczulczki z rączką do prasowania bielizny, orczyki do uprząży, eleganckie rzeźbione; trenzelki i tp. Jedną z osób płci żeńskiej, składających grupę parafii Rattwick, znajduje się na wystawie w dwóch egzemplarzach; jeden taki jak wszystkie inne, z gipsu i drzewa, drugi żywy, który służył za model tamtemu — jest to arcy-miły okaz *et qui n' a pas les yeux dans sa poche*...

Pan Hazelius, organizator tej interesującej wystawy, może służyć za wzór organizatorom wszystkich innych sekcji, cudzoziemskich i francuskich, gdyż nie tylko urządził ją z wielkim staraniem i miłośnością przedmiotów, co przynosi chlubę jego narodowemu uczniu, ale jeszcze czuwa nad nią z troskliwą opieką prawdziwie ojcowską, *et il fait les honneurs du salon* z tą serdeczną uprzejmością, z jaką trudno spotkać się teraz w naszej cywilizowanej stolicy zachodu, gdzie każdy korzysta z najskromniejszej nawet pomocy *pour se donner de l'importance* i imponować zwyczajnym śmiertelnikom, za których pieniądze zbudowano gmachy tutejszej wystawy i którzy płacąc jeszcze za wejście, mają zdaje się prawo do pewnych względów. (Dokończenie nastąpi.)

TEODOR BOŃCZA.

dały 270 nauczycielom i 124 nauczycielkom patenty i 9 świadectw z poszczególnych przedmiotów. W porównaniu z r. 1875/6 rozdano o 139 patentów nauczycielskich więcej.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Traktat berliński.)

W wczorajszym numerze *Gazety* pod rubryką *Ostatnia Poczta* podaliśmy wstęp traktatu berlińskiego, dzisiaj podajemy w dosłownym przekładzie z francuskiego oryginału pierwszych 24 artykułów, odnoszących się do Bułgarii:

Art. 1. Bułgaria będzie stanowiła księstwo autonomiczne i hołdowicze (*tributaire*) pod zwierzchnią władzą Jego ces. Mości sułtana; księstwo to mieć będzie rząd chrześcijański i milicję narodową.

Art. 2. Księstwo bułgarskie będzie obejmowało następujące terytoria: Granica ciągnie się na północy prawym brzegiem Dunaju od dawnej granicy serbskiej aż do punktu, który oznaczy komisja europejska na wschód od Sylistryi. Ztamtąd zwraca się granica ku morzu Czarnemu na południe od Mangalii, która przyłączona zostaje do terytorium rumuńskiego. Morze Czarne stanowi wschodnią granicę Bułgarii. Granica południowa, począwszy od morza Czarnego, ciągnie się doliną strumyka, nad którym leżą wieś Hodzakiój, Selam-Kiöj, Aivadzük, Kulibe, Sudruluk; przecina ukośnie dolinę Deli Kamezyku, ciągnie się na południe od Belibe i Kemhaliku i na północ od Hadżimahale i opuszcza Deli Kamezyk powyżej Cengei, dociera do grzbietu gór w punkcie położonym pomiędzy Tekenlik a Aidos-bredza i ciągnie się wzdłuż niego przez Karabad Bałkan, Prisevica Bałkan, Kazan Bałkan, na północ od Kotelu aż do Demir Kapu. Ciągnie się dalej głównym łańcuchem Wielkiego Bałkanu przez całą jego długość aż do szczytu Kosicy. Tu opuszcza grzbiet Bałkanu, spuszcza się na południe pomiędzy wsiami Pirtop i Duzanci, z których pierwsza pozostaje przy Bułgarii, druga przyłączona zostaje do Rumelii wschodniej aż do strumyka Tuzlu Dere, ciągnie się jego biegiem aż do zlewu jego z Topolnicą, a następnie korytem tej rzeki aż do połączenia się jej z Smov-kio Dere pod wsią Petriczewo, pozostawiając Rumelii wschodniej strefę o dwóch kilometrach w promieniu powyżej tego połączenia się. Dalej ciągnie się granica pomiędzy strumykami Smowskie Dere i Kamenica wzdłuż linii działu wód, obchodzi po stronie południowo zachodniej górę Woniak i dociera prosto do punktu 875 mapy austriackiego sztabu generalnego. Granica przecina w prostej linii górą kotlinę strumyka Ichtimandere, przechodzi pomiędzy Bogdina a Karanką, i wraca znowu do linii działu wód oddzielającego kotliny Iskeru i Marycy pomiędzy Kamurli i Hadżilar, ciągnie się ta linia przez szczyty Valina Mogila, punkt (col.) 531, Zmailica Vrh, Sumnatica i dociera do administracyjnej granicy sandżaku sofijskiego pomiędzy Sivri Tas a Cadir Tepe. Od Cadir Tepe zwracając się na południowy zachód ciągnie się granica wzdłuż linii działu wód pomiędzy kotlinami Mesta Karasu z jednej a Struma Karasu z drugiej strony a następnie wzdłuż grzbietu gór Rhodope zwanych, Demir Kapu, Iskoftepe. Kadimesar Bałkan i Aizi Gedük aż do Kapetnik Bałkanu i tym sposobem łączy się z dawną administracyjną granicą sandżaku sofijskiego. Od Kapetnik Bałkanu stanowi granicę linia działu wód pomiędzy dolinami Rilska Rjeka i Bistrica Rjeka, i ciągnie się podgórzem zwanem Vodenica Planina, następnie schodzi w dolinę Strumy u połączenia się tej rzeki z Rilską Rijką pozostawiając wieś Barakli w posiadaniu Turcyi. Następnie wspina się znowu w górę na południe od wsi Jelesnicy, aby w najkrótszej linii dotrzeć do łańcucha Golema Planiny u szczytu Gitka i połączyć się tam z dawną granicą administracyjną sandżaku sofijskiego, pozostawiając wszakże Turcyi całą kotlinę Suehej Rjeki. Od góry Gitka zwraca się zachodnią granicą ku górze Orni Vrh przez góry Karvena Jakuba ciągnąc się dawną granicą administracyjną sandżaku sofijskiego w górnej części kotlin Egrisu i Lepnicy, przechodzi wraz z niemi przez grzbiet Babina polana i dochodzi do góry Orni Vrh. Od góry Orni Vrh ciągnie się granica linia działu wód pomiędzy Strumą i Morawą przez szczyty Streseru, Vilogolo i Mesid Planiny, przechodzi następnie przez Gacine, Crna Trava, Darkovska i Dranica plan, dalej przez Deskan Kladanec, przez linie działu wód wyższej Sukowy i Morawy, ciągnie się wprost na Stol i spuszcza się z niego, aby przeciąć drogę z Sofii do Pirotu na 1000 metrów na północny zachód od wsi Segusa. Wspina się w prostej linii na Vidlie Planina a ztamtąd na górę Radočina i łańcuch Chodża Bałkanu, pozostawiając Serbii wieś Doikineci a Bułgarii wieś Senakos. Od szczytu góry Radočina ciągnie się granica ku zachodowi grzbietem Bałkanów przez Cipro-

wec Bałkan i Starą Planinę aż do dawnej granicy wschodniej księstwa serbskiego pod Kula Smiljowa Cuka a ztąd tą starą granicą aż do Dunaju, z którym się łączy pod Rakowicą. To odgraniczenie zostanie uskutecznione na miejscu przez komisję europejską, w której będą reprezentowane mocarstwa podpisane na traktacie. Rozumie się, 1) że ta komisja rozważy (*prendra en consideration*) potrzebę Jego Sułtańskiej Mości bronięcia granic bałkańskich Wschodniej Rumelii, 2) że nie będzie wolno wznosić żadnej fortyfikacji w promieniu 10 kilometrów około Samakowa.

Art. 3. Książę Bułgarii zostanie wolno obrany przez ludność i potwierdzony przez W. Portę za zgodę mocarstw. Żaden członek rządzących dynastji wielkich mocarstw europejskich nie będzie mógł być wybranym księciem Bułgarii. W razie zaważowania godności książęcej odbędzie się elekcyja nowego księcia pod temi samymi warunkami i z zachowaniem tych samych form.

Art. 4. Zgromadzenie notabłów bułgarskich zwołane do Tirnowy wygotuje przed elekcyą księcia regulamin organiczny księstwa. W miejscowościach, w których Bułgarzy mieszkają razem z ludnością turecką, rumuńską i grecką lub inną, będą uwzględnione prawa i interesa tych ludności co do elekcyi i wypracowania regulaminu organicznego.

Art. 5. Następujące urządzenia będą stanowiły podstawę prawa publicznego Bułgarii. Z powodu różnicy wiary religijnej lub wyznania nie może nikt być wykluczony lub uważany za niezdolnego, co do korzystania z praw cywilnych i politycznych, urzędów publicznych, funkcji lub honorów wykonywania rozmaitych professyj lub przemysłu w którejkolwiek bądź miejscowości. Wolność i zewnętrzne obrzędy wszystkich wyznań są zapewnione wszystkim poddanym bułgarskim tak samo jak obcym i ani hierarchicznej organizacji rozmaitych gmin religijnych ani też ich stosunkom do swych duchownych naczelników nie będzie wolno stawiać żadnej przeszkody.

Art. 6. Prowizoryczną administracyą Bułgarii aż do wygotowania regulaminu organicznego będzie kierował cesarski komisarz rosyjski. Cesarski komisarz otomański jak i delegowani *ad hoc* konsulowie innych mocarstw podpisanych na niniejszym traktacie zostaną powołani, aby przy jego boku kontrolowali wykonywanie tego prowizorycznego zarządu. W razie, gdyby się delegowani konsulowie między sobą nie zgodzili, rozstrzygnie większość a w razie niezgodności pomiędzy tą większością a cesarskim komisarzem rosyjskim lub cesarskim komisarzem otomańskim reprezentanci mocarstw podpisanych w Konstantynopolu, zebrawszy się na konferencyę, rozstrzygną sprawę.

Art. 7. Zarząd prowizoryczny nie będzie mógł być przedłużony poza okres dziewięciu miesięcy, począwszy od wymiany ratyfikacyi niniejszego traktatu. Skoro regulamin organiczny zostanie wypracowany, przystąpi się bezzwłocznie do wyboru księcia bułgarskiego. Skoro zaś książę będzie ustanowiony, uowa organizacya wejdzie natychmiast w życie a księstwo zacznie w całej pełni zżywać swej autonomii.

Art. 8. Traktaty handlowe i odnoszące się do żeglugi tak samo jak konweny i ugody zawarte pomiędzy obcymi państwami i Portą a mające dziś jeszcze walor, będą i nadal przestrzegane w księstwie bułgarskiem i wobec żadnego państwa nie nastąpi co do nich żadna zmiana bez poprzedniego przyzwolenia. Żadne cło przechodowe nie będzie pobierane w Bułgarii od towarów przewożonych przez to księstwo. Poddani i handel wszystkich mocarstw będą tam traktowani na podstawie zupełnej równości. Prerogatywy (*immunités*) i przywileje obcych poddanych jak i prawa jurysdykcyi i opieki konsularnej uświęcone kapitulacyami i zwyczajem będą miały dopóty całkowitą moc, dopóki nie zostaną zmodyfikowane za przyzwoleniem stron interesowanych.

Art. 9. Kwota rocznego haraczu, jaki księstwo bułgarskie zwierzchniczemu dworowi płacić będzie, odsyłając pieniądze do banku, który wys. Porta wskaze, ustanowiona zostanie w drodze porozumienia między mocarstwami, podpisanymi na niniejszym traktacie, przy końcu pierwszego roku, w którym nowa organizacya wejdzie w życie. Haracz ten będzie prenotowany na przeciętnych dochodach księstwa. Ponieważ Bułgaria ponosić ma część długu państwowego tureckiego, mocarstwa ustanawiając cyfrę haraczu, obliczą na podstawie słuszności część długu, która ma przypaść na Bułgaryę.

Art. 10. Od dnia podpisania niniejszego traktatu wstępuje Bułgaria w miejsce rządu ces. otomańskiego co do praw i obowiązków względem towarzystwa kolei ruszcucko-warneńskiej. Uregulowanie szczegółów pozostawia się porozumieniu między wys. Portą, Bułgaryą i towarzystwem tej kolei. Księstwo bułgarskie obejmie w podobny sposób także obowiązki, jakie wys. Porta zaciągnęła wobec Austro-Węgier i towarzystwa eksploatacyi kolei w Turcyi europejskiej co do uzupełnienia, połączenia i ruchu na liniach

wykonane podług wzorów zebranych w kartonach sławnego hiszpańskiego malarza Goya i szkice zrobione przez niego do fresków, które wykonał w swoim domu.

Tuż obok sekcji hiszpańskiej ulokowano bardzo piękną i zajmującą wystawę etnograficznego skandynawskiego muzeum, które założone zostało w Sztokholmie przez uczonego Szweda doktora Hazelius'a, w celu przechowania pamięci dawnych obyczajów i zwyczajów szwedzkich. Mieści ono nietylko klasę ludową Szwecyi i pokrewnych jej szczepów, ale wszystkie warstwy społeczne, a to dla uwydatnienia wzajemnego ich stosunku i wykazania tym sposobem, jaki wpływ wywierają warunki fizyczne kraju na charakter i na obyczaje narodu.

Kątek ofiarowany Szwecyi w pałacu Trocadero, jest tak szczupły, że niepodobna było pomieścić tam całego zbioru. Założyciel sztokolmskiego muzeum uorganizował więc tę etnograficzną wystawę, na miarę ramek, w jakich musiał ją pomieścić, i poprzestał musiał na przedstawieniu samych typów ludowych i przedmiotów, należących do klasy robotniczej.

Niektóre typy wzięte są z natury, inne zaś zostały wykonane przez rzeźbiarza sztokolmskiego etnograficznego muzeum, podług fotograficznych wizerunków. Twarze i ręce manekinów nie są woskowe, ale z gipsu, co przy pomocy doskonałego malowidła, daje im zupełnie naturalny kolor ciała — wyglądają też jakby żywe. Pejzaże, które służą za tło niektórym grupom, jak również wewnętrzne urządzenie chat wieśniaczych, i różne ozdoby wykonane są przez malarza dekoracyj nowego sztokolmskiego teatru.

Sala szwedzka mieści cztery duże grupy, z których każda liczy od pięciu do ośmiu osób, i trzy małe po dwie osoby. Każda grupa nosi kostium swojej parafii, oprócz jednej,



w obrębie jej terytorium. Odnosne konwen-  
cye zawarte być mają między Austro-Wę-  
grami, Portą, Serbią i księstwem bułgarskiem  
a to bezzwłocznie po zawarciu pokoju.

**Art. 11.** Armia osmańska nie pozosta-  
nie nadal w Bułgarii. Wszystkie dotychcza-  
sowe twierdze mają być zrównane z ziemią  
na koszt księstwa a to w przeciągu jednego  
roku albo jeżeli można, nawet wcześniej.  
Rząd krajowy winien bezzwłocznie wydać  
w tym celu odpowiednie zarządzenia, i nie  
wolno mu wznosić nowych twierdz. Wyso-  
kiej Porcie przysługują prawo dowolnego roz-  
porządzania materjałem wojennym i innemi  
przedmiotami, należącemi do rządu osmań-  
skiego, które stosownie do układu o zawie-  
szenie broni z 31 stycznia w twierdzach  
naddunajskich jeszcze pozostały, tudzież te-  
mi, jakie w fortyfikacjach Szumli i Warny  
jeszcze się znajdują.

**Art. 12.** Mahometanscy właściciele  
ziemscy, którzy wyemigrowali z księstwa,  
mogą zatrzymać swe posiadłości gruntowe a  
to wypuszczając je w dzierżawę albo odda-  
jąc je w zarząd. Osobna komisyja księżco-  
bułgarska zajmować się będzie przez dwa  
lata uregulowaniem spraw wywłaszczenia,  
eksploatacji i użytkowania na rzecz Wysokiej  
Porty, dóbr państwowych i pobożnych fun-  
dacyj (*wakuf*), tudzież interesów osób pry-  
watnych. Osoby przynależne do księstwa  
bułgarskiego, które mieszkają albo przebywa-  
ją w innych częściach państwa ottomańskie-  
go, podlegają ottomańskim władzom i usta-  
wom.

**Art. 13.** Na południe od Bałkanu zo-  
stanie utworzona prowincya pod nazwą Ru-  
melii wschodniej, która pozostanie  
pod bezpośrednią polityczną i militarną wła-  
dzą Jego Sułtańskiej Mości, ale będzie po-  
siadała administracyjną autonomię. Prowin-  
cynacy ta będzie miała chrześcijańskiego  
generalnego gubernatora.

**Art. 14.** Rumelia wschodnia graniczyć  
będzie na północ i na północny zachód z  
Bułgarią i obejmować ma kraj odgraniczony  
w następujący sposób: Począwszy od Czar-  
nego morza ciągnie się granica w górę  
strumyka, nad którym są położone wsie Ko-  
dzakioj, Selam-Kioj, Aiwadzik, Kulibe, Su-  
dzinlik, przecina ukośnie dolinę Deli-Kam-  
eryk, ciągnie się na południe od Belibe  
i Kembaliku a na północ od Hadzimabale.  
Przekraczając Deli-Kameryk, dwie mile  
powyżej Czengei; dociera do grzbietu w  
punkcie położonym pomiędzy Tekenlikiem a  
Aidos-Bredza i ciągnie się tym grzbietem  
przez Karnabad Bałkan, Prisewica Bałkan,  
Kazan Bałkan na północ od Kotelu aż do  
Demir-Kapu. Następnie ciągnie się wzdłuż  
głównego łańcucha wielkiego Bałkanu w ca-  
łej jego rozciągłości aż do wierzchołka Ko-  
zicy. Tutaj opuszcza zachodnia granica Ru-  
melii grzbiet Bałkanu, ciągnie się na połud-  
nie pomiędzy wsiami Pitop i Duszanec,  
z których pierwsza pozostanie przy Bułga-  
ryi, druga należy do wschodniej Rumelii, aż  
do rzeki Tulu-Dere, ciągnie się dalej jej  
biegiem aż do połączenia się jej z Topolnicą,  
a następnie biegiem tej rzeki aż do zlewu  
jej z Smovski-Dere pod wsią Petryczewo.  
pozostawiając przy wschodniej Rumelii stre-  
fę o dwóch kilometrach w promieniu. Po-  
wyżej tego połączenia się dwóch rzek,  
wchodzi znowu w dorzecze Smovski Dere i  
Kamenicy, ciągnąc tę linią działu wód, aby  
następnie zwrócić się ku południu wschodo-  
wi na wysokości Woniaki i prosto dotrzeć  
do punktu 875 na mapie generalnego sztabu  
austriackiego. Ztamtał linia graniczna prze-  
cina w prostej linii basen górny strumyka  
Ichtimandere, przechodzi pomiędzy Bogdini-  
Karanla, aby dotrzeć na nowo działu wód,  
rozłączającego baseny Iskieru i Marycy po-  
między Kamarli i Hadzilar, ciągnie się tą  
linią wzdłuż wierzchołków mogły Dwelina,  
wierzchołka 531, Werschu Zmajlica i Sum-  
katiez, a dociera do granicy administracyj-  
nej sandżaku sofijskiego pomiędzy Livostas i  
Kadirtepe. Granica Rumelii rozłącza się od  
granicy Bułgarii na górze Kadirtepe, poste-  
pując działem wód pomiędzy basenem Ma-  
rycy i jej dopływów z jednej, a Mesta Ka-  
rasu i jego dopływów z drugiej strony, i  
kieruje się ku południowemu zachodowi i na  
południe wierzchem góry Despoto-Eagle ku  
górze Kruszowo (punkt wyjścia linii, okre-  
ślonej traktatem sanstefaniskim.)

Od góry Kruszowo granica stosuje się  
do linii ustanowionej w traktacie san-  
stefaniskim t. j. idzie łańcuchem Czarne-  
go Bałkanu (Kara-Balkan), gór Kulagy-Dagh,  
Eszek, Czepeloi, Karakolasz i Iszikli, z ką-  
d wprost bieży na południe, aby się dostać do  
rzeki Arda, i ciągnąc się doliną jej aż do  
punktu w pobliżu wsi Ada-Kale, która po-  
zostaje przy Turcyi. Od tego punktu wspina  
się granica na górę Bsetepe-Dagh, idzie jego  
wierzchem, następnie spuszcza się i prze-  
kracza Marycę koło punktu o pięć kilome-  
trów odległego od mostu pod Mustafą Baszą.  
Zwraca się następnie ku północy, t. j. ku  
działowi wód pomiędzy Demirhanli-Dere i  
małemi dopływami Marycy do Kuedeler-Bair,  
z kąd ku wschodowi kieruje się na Sakur-  
Bair, przekracza ztamtał dolinę Tundży, idąc  
ku Bujuk-Derbent ciągnie się znowu działem

wód pomiędzy dopływami Tundży od półno-  
cy a dopływami Marycy od południa aż na  
wysokości Kaidilaru, który pozostaje przy  
wschodniej Rumelii, idzie na południe od  
Almali pomiędzy basenem Marycy i na po-  
łudnie od różnych rzeczek, które się wprost  
wylewają do Czarne-  
go morza pomiędzy dwiema rzekami  
tegoż nazwiska.

**Art. 15.** Sułtan będzie miał prawo do  
obrony granic tej prowincyi od ładu i morza  
przez wznoszenie fortyfikacyj na granicach  
i przez wysyłanie wojska. Wewnętrzny por-  
ządek w Rumelii wschodniej ma być utrzy-  
many za pomocą żandarmeryi krajowej, po-  
pieranej przez milicję lokalną. Przy organi-  
zacyi tych korpusów, których oficerowie będą  
mianowani przez sułtana, ma być zwracana  
uwaga na religiję mieszkańców według miej-  
scowości. Sułtan obowiązuje się w załogach  
pogranicznych nie utrzymywać żadnych wojsk  
nieregularnych jako to baszybożuków i Czer-  
kiesów. Użyte do tej służby wojska regularne  
w żadnym wypadku nie mogą kwaterować u  
mieszkańców, a w marszu przez prowincję  
nie wolno im będzie zatrzymywać się.

**Art. 16.** Generalny gubernator będzie  
miał prawo, wojska ottomańskie przywołać  
w tym razie, jeżeliby wewnętrzne i ze-  
wnętrne bezpieczeństwo prowincyi było za-  
grożone. W tym wypadku w. Porta zawi-  
domić musi reprezentantów mocarstw w  
Stambule o tem postanowieniu, jakoteż o ko-  
niecności, która je usprawiedliwia.

**Art. 17.** Generalnego gubernatora Ru-  
melii wschodniej mianuje W. Porta za zgo-  
dą mocarstw na przeciąg pięciu lat.

**Art. 18.** Bezzwłocznie po wymianie ra-  
tyfikacyj niniejszego traktatu, będzie utwo-  
rzona komisyja europejska, aby w porozumie-  
niu z Portą ottomańską ułożyć organizację Ru-  
melii wschodniej. Komisyja ta w przeciągu  
trzech miesięcy oznaczy zakres władzy i a-  
trybucye generalnego gubernatora, jako też  
cały zarząd administracyjny, sądowy i finan-  
sowy, przyczem ma mieć wzgląd na różne  
ustawy wilajetowe i na propozycye, poczy-  
niane na ósmym posiedzeniu konferencyi  
stambulskiej. Wszystkie artykuły o Rumelii  
wschodniej, będą zebrane w jeden firman  
cesarski, który będzie wydany przez W. Por-  
tę i podany do wiadomości mocarstw.

**Art. 19.** Komisyja europejska otrzyma  
zlecenie, aby w porozumieniu z Portą admi-  
nistrowała finanse prowincyi aż do ukończe-  
nia nowej organizacyi.

**Art. 20.** Umowy, konwen-  
cye i między-  
narodowe urządzenia wszelkiego rodzaju, za-  
warte pomiędzy Portą a mocarstwami obec-  
ni, i te, które w przyszłości zostaną zawarte  
pozostaną ważnemi w Rumelii wschodniej,  
jakoteż w całym państwie tureckiem. Wyma-  
gane przez obcych poddanych prawa i przy-  
wileje, jakiegokolwiek ich stanowisko, będą w  
tej prowincyi respektowane. W Porta ob-  
wiązuje się nakazać tam przestrzeganie po-  
wszechnych ustaw państwa o religijnej wol-  
ności wszelkich wyznań.

**Art. 21.** Prawa i obowiązki W. Porty  
w sprawach kolei żelaznych w Rumelii wscho-  
dniej pozostaną nienaruszone.

**Art. 22.** Rosyjski korpus okupacyjny  
tak w Bułgarii jak w Rumelii razem wzięty  
składać się będzie z sześciu dywizyj piecho-  
ty i dwóch dywizyj kawalerji, a w żadnym  
razie nie będzie przewyższał 50,000 ludzi.  
Utrzymywany będzie kosztem krajów okupo-  
wanych. Okupacyjny korpus będzie w komu-  
nikacyi z centrum rosyjskiem nie tylko przez  
Rumunię według umowy zawartej między  
temi dwoma państwami, ale także przez por-  
ty Czarne-  
go morza Warnę i Burgas, w któ-  
rych Rosya na czas okupacyi może swoje  
składy założyć. Okupacya tak Bułgarii jak i  
wschodniej Rumelii przez wojska rosyjskie  
trwać będzie dziewięć miesięcy od dnia wy-  
miany ratyfikacyj niniejszego traktatu. Rosya  
zobowiązuje się najdalej w przeciągu trzech  
miesięcy po terminie okupacyi wojska swoje  
wyprowadzić przez Rumunię i zupełnie opu-  
ścić to księstwo.

**Art. 23.** Wysoka Porta zobowiązuje się  
na wyspie Krecie jak najskrupulatniej wpro-  
wadzić w życie organizacyjny regulamin z r.  
1868. Takie same regulaminy, zastosowane  
do lokalnych potrzeb, jednak bez uwolnienia  
od podatków, które tylko Krecie przyznanem  
zostało, obowiązują się Porta wprowadzić w  
tych innych częściach europejskiej Turcyi,  
dla których niniejszy traktat nie układa za-  
danej specjalnej organizacyi. Wysoka Porta  
zamianuje komisyje prowincjonalne, w których  
krajowe żywioły dostatecznie reprezentowane  
będą, a których zadaniem będzie opracować  
szczegóły owych regulaminów. Wypracowane  
przez te komisyje projekta organizacyjne na  
podstawie owych regulaminów, przedłożone  
będą Porcie, a ta przed udzieleniem im swej  
sankcyi i przed publikowaniem w urzędowej  
gazecie tych aktów, zasięgnie zdania euro-  
pejskiej komisyi, wybranej dla Wschodniej  
Rumelii.

**Art. 24.** W razie, gdyby Wysoka Porta  
i Grecya nie były w stanie porozumieć się

z sobą co do ratyfikacyi granic w art. XIII  
protokołów berlińskich kongresu wytkniętej  
natenazys Niemcy, Austrya, Fraucya, Anglia,  
Włochy i Rosya podejmą się obu stronom  
przyjść w pomoc i ułatwić rokowania. (D. n.)

## KRONIKA

**\* Nieszczęśliwy wypadek.** Przed-  
wczoraj po południu zasypała ziemia wyrob-  
nika Walentego Capa w kamieniołomie koło realności  
konwentu Franciszkanek pod l. 33 przy ulicy  
Kurkowej. Wydobyto go już niezwygłego z pod  
ziemi. Wszedł on wbrew zakazowi w dół, gdzie  
w skutek deszczów ziemia się zarysowała i  
padł ofiarą własnej nieostrożności. Zmarły był  
bezzenny i miał lat 30.

**\* Kradzież.** Wczoraj po południu zgi-  
nęły p. Menasze Jur, właścicielowi kamienicy  
pod l. 20 przy ulicy Żółkiewskiej z zamkniętej  
komody binda perłami wysadzana ceniona na  
350 zł., dyamentowe kolczyki w cenie 300 zł. i  
złoty podwójnie kryty zegarek z złotym łańcu-  
szkiem. Jak się następnie przekonano, skradł je  
Mojżesz Eisner, zbieg z Rossyi, którego poszko-  
dowany przyjął za służącego. Eisner ma lat 25,  
włosy ciemno-brunatne, chód pochylony i mówi  
po niemiecku z rosyjskim akcentem. Są po-  
szlaki, że złoczyńca uciekł napowrót do Rossyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pa-  
ryżu ostatni na wychodźstwie generał wojsk pol-  
skich z roku 1831 Tomasz Konarski, rodem z  
Krakowskiego, przeżywszy lat 88; w Kalten-  
leutgeben członek austriackiej Izby panów hr.  
Hektor Zahony, prezydent goryckiej Izby han-  
dlowo-przemysłowej, jeden z pierwszych w mo-  
narchii przemysłowców.

**— Bitwa wyboreza.** Z Pesztu do-  
nosi telegram, że w mieście Gyöngyös w nocy  
na niedzielę z okazji agitacyi wyborezej, sto-  
czona została formalna bitwa pomiędzy mie-  
szkańcami, mianowicie pomiędzy stronnictwem  
rządowem a opozycją. W zajeściach, które trwa-  
ły noc całą, 62 osób zostało ranionych. Woj-  
sko musiało przywracać porządek i wiele osób  
aresztowało.

**— Żarna gradu,** który niedawno  
spustoszył okolicę Pakrac w Krowacy, według  
niektórych dzienników zagrzebskich dochodzić  
miały wielkości głowy ludzkiej i ważyć 6 kilo!  
Z ludzi jeden zginął, 12 zostało ciężko a 11  
lekkorannych. Zdaje się jednak, że dzienniki  
owe przesadziły mocno wagę owych żarn gra-  
du. Największe żarna, jakie spadły w Europie  
od siedemnastego stulecia, nie ważyły nawet  
połowy kilo. — Dzienniki węgierskie opowia-  
dają, że w miejscowości Kis Körös po grado-  
biciu dnia 8 b. m. znaleziono w polu 8 lisów,  
przeszło 200 zajęcy i mnóstwo ptactwa zabi-  
tego.

**— Cholera** pojawiła się w Petersburgu.  
W zeszłym tygodniu zdarzyły się tam dwa  
śmiertelne wypadki tej choroby. — W Rio de  
Janeiro sroży się od kwietnia z niesłychaną  
gwałtownością żółta febra. W miesiącu owym  
zabrała 102 ofiar.

**— Piorun** w zeszłą niedzielę po po-  
łudniu uderzył w stajnię koszar kirasyerskich  
w Łazienkach warszawskich i zabił znajdującego  
się tam konia, szeregowiec zaś pewien porażony  
został w nogi i uległ silnemu wstrząśnieniu.  
Nadto zapaliła się wzmiankowana stajnia, ogień  
jednak natychmiast ugaszony został przez żoł-  
nierzy.

**— Fenomenalne dziecko.** W  
Pescecie popisuje się obecnie niesłychaną istotnie  
pamięcią arytmetyczną półpięciolateczny Maurycy  
Frankl z Pięciokościółów. Jak opowiada P.  
Lloyd dziecko najzawilsze operacye arytmetyczne,  
tak liczbami całymi jak i ułamkami, przeprowa-  
dza z wszelką dokładnością i bez najmniejszej  
z zewnątrz pomocy — w pamięci. W kilku  
minutach n. p. obliczył takie zadanie: Ktoś  
posiada trzy folwarki; na jednym ma owiec  
2347, na drugim 1208, na trzecim 941; każda  
z tych owiec potrzebuje codziennie 1 1/4 kilogra-  
mu soli — wiele soli skonsumuje cała ta trzoda  
w ciągu roku? Albo: ile sekund jest w 48  
latach? Nim jeszcze na papierze zostawo na  
stronie obliczyć rezultat tych mnożeń, już mały  
Frankl wygłosił go z wszelką precyzją aryme-  
tyczną. Chłopczyzna ten, w chwilach, kiedy ma  
umysł zaprzęgnięty rozwiązywaniem zadań ary-  
tmetycznych, formalnie popada w konwulsye,  
skacze i trzęsie rękami, to znów oczy w ślup  
zawraca i staje nieruchomy, niekiedy gwiżdże  
i w ogóle robi wrażenie takie, jakby odcodził  
od zmysłów. Po rozwiązaniu zadania jednak  
uspokaja się zupełnie i znowu jest dzieckiem  
najmniejszem, zdolnem się bawić kawałkiem  
papieru. Jest to żyjąca maszyna do liczenia.  
W każdym razie mózg tego dziecka stanowi  
niezwykłą anomalność fizyologiczną.

**— O wypadku kolejowym** pod  
Vitré na drodze żelaznej Bretońskiej, opowia-  
dają dzienniki francuskie: Pociąg osobowy dnia  
13 b. m. wieczór, zdążając do Châteaubourg  
wyskoczył z szyn i cały stoczył się z nasypu  
do rowu. Zginęli na miejscu trzech podróżni, tu-  
dzież konduktor i jeden z pasażerów; dwięciu  
podróżnych zaś oraz maszynista odnieśli mniej  
lub bardziej ciężkie uszkodzenia. Pomiędzy za-

bitymi znajduje się pewien przedsiębiorca bu-  
downiczy z Saint Briene, agent handlowy z  
Lawał i nieznaną pani, której osoby na razie  
nie zdołano sprawdzić.

**— Sympatyczny autor „podróżu**  
na około ziemi w 80 dniach,” Juliusz Verne,  
z nakładcą swym p. Hetzel i byłym deputo-  
wanym bonapartystowskim, p. Raulem Duval,  
niedawno na własnym statku *Saint Michel*,  
umyślnie na ten cel zbudowanym, przedsięwziął  
był podróż po różnych morzach, z której w tych  
dniach powrócił do Francyi. Nie bez przygód  
odbyła się ta podróż. *Saint Michel* wypły-  
nawszy z Nantes, wzdłuż wybrzeży portugal-  
skich i hiszpańskich udał się do Marokko. W  
Tangerze trzy podróżni wyładowali i pieszo  
udali się w głąb kraju dla zwiedzenia gór Riff.  
P. Verne jednakże niedługo mógł znieść pro-  
mienie tropikalnego słońca i co prędzej opuścił  
musiał Afrykę, tak mu ta wycieczka nie posłu-  
żyła. Okrętem pocztowym powrócili trzej po-  
dróżni do Marsylii, majtkowie zaś dostali na-  
kaz powrócenia z jachtem *S. Michel* napowrót  
do Nantes i zatrzymywania się tam aż do dalszej  
decyzji. Widocznie panu Verne więcej szczęście  
służy w podróżach wymarzonych niż rzeczywi-  
stych.

**— Nie do uwierzenia.** Dziennik  
*Hess. Ztg.* zapewnia, że we wsi Kirchbraecht  
pod Gelnhausen w Hessyi elektoralnej umarł  
niedawno człowiek, który, jeśli daty jego bio-  
graficzne są prawdziwe, z pewnością był naj-  
starszym z ludzi nie tylko w Niemczech i Euro-  
pie, ale na całej kuli ziemskiej. Człowiek ten  
wieśniak Floryan Weissmuth, pomimo iż życie  
całe przepędził w ciężkiej pracy i niedostatku  
dożył jakoby setnego czterdziestego ósmego roku!  
Służył miał niegdyś w armii księcia Ferdynan-  
da Brunświckskiego i był w bitwie pod Wil-  
helmsthal. Ostatnia okoliczność właśnie przema-  
wia przeciw sensacyjnemu doniesieniu *Hess.  
Ztg.*, albowiem wspomniany bohaterski książę  
Brunświcki dowodził armią w ostatnim dopiero  
dziesiątku lat zeszłego stulecia i na początku  
bieżącego (poległ w bitwie pod Auerstädt r.  
1806), jeżeli więc Weissmuth służył pod jego  
chorągiewami, to chyba już jako starzec przeszo-  
ło sześćdziesiątletni. co nie wydaje się podo-  
bnem do prawdy.

**— Z wielkiem oburzeniem**  
opowiada *Tagblatt* o następującem zajściu: Pe-  
wien lekarz monachijski, 73 letni dr. Tretten-  
bacher, wyraził się był w kole znajomych i  
„przyjaciół,” iż „dobrze się stało cesarzowi nie-  
mieckiemu, że strzelano do niego, ponieważ i  
on w roku 1848 kazał lud kartaczować na  
ulicach Berlina.” Pomiędzy owymi „przyja-  
ciółmi” znalazł się jeden, profesor akademii  
Seebacher, który doniósł to innemu również  
„przyjacielowi” Trettenbachera, znanemu malar-  
zowi i profesorowi monachijskiej akademii sztuk  
pięknych Pilotyemu, poczem obaj „przyjaciele”,  
ludzie tak wysokie zajmujący w swem społe-  
czeństwie stanowiska, nie mieli nic pilniejszego,  
jak zażenuncyonować dr. Trettenbachera w po-  
licyi. W zeszłą sobotę, skutkiem tego, ten osta-  
tni skazany został za obrazę majstatu na ośmio-  
miesięczne zamknięcie w twierdzy.

**— Drzew owocowych** w Stanach  
Zjednoczonych Ameryki liczone w roku 1876: ja-  
błoni 112.000.000, grusz 28.266.000, brzoskwiń  
112.270.000, winnych szcepów 141.260.000.  
Roczny dochód z drzew tych wynosił przeszło  
138 milionów dolarów.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**— Lwowska Izba handlowo-  
przemysłowa** podaje następujące uwia-  
domienie, ważne dla świata kupieckiego:

W skutek zaprowadzenia nowej ogół-  
nej taryfy cłowej we Włoszech i zasłanej z  
dnem 1 lipca b. r. czasowej przerwy sto-  
sunku traktatowego do Francyi, która z tej  
przyczyny na razie nie może żądać dla swe-  
go handlu we Włoszech praw przysługują-  
cych najwięcej uwzględnionym narodom, —  
wydało włoskie ministerstwo skarbu pod  
dnem 21 czerwca b. r. rozporządzenie dla  
organów cłowych na mocy którego od 1  
sierpnia b. r. dla towarów pochodzących z  
państw europejskich, tudzież z krajów nad  
czarnem i śródziemnym morzem, zaś od 1  
września b. r. dla towarów z innych części  
świata zastosowanie do tych towarów taryf  
konwencyonalnych zawisłem będzie od po-  
świadczenia, że one są płodami przyrody lub  
wyrobami przemysłowemi kraju, używające-  
go prawa najwięcej uwzględnionych naro-  
dów, albo też, że te towary w tym kraju  
przetworzone.

Poświadczenia te, czyli certyfikaty mają  
być wydane bądź przez włoskiego konsula,  
bądź przez zwierzchność tej miejscowości,  
skąd wysłane zostały; w ostatnim wypadku  
jednak wizowane być muszą przez tego  
włoskiego konsula, w którego okręgu urzę-  
dowym miejsce wysyłki leży. Jeżeli towar  
nadszedł bezpośrednio z kraju swego pocho-  
dzenia, natenczas wystarczy świadectwo przez  
naczelnika granicznego urzędu cłowego.



Od małych ilości towarów, które podróżnicy wiezie ze sobą, lub też od przedmiotów, których pochodzenie jest wiadome, nie wymaga się wcale wykazania certyfikatem. Poselki, których pochodzenie z państwa używającego praw najczęściej uwzględnionych nie jest wylegitymowaniem, nie będą przyjęte do *depositi franchi*.

÷ **Wiedeń**, 16 lipca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1477 sztuk, średniego 1124 sztuk, ciężkiego 895 sztuk, razem 3496 sztuk, czyli o 325 sztuk więcej niż przed tygodniem. Targ dzisiejszy nie odznaczał się niczem od stereotypowo już ociężałych poprzednich targów; ostatnie polepszenie się cen towaru lekkiego ustąpiło dziś niższe. Płacono: towar lekki 30—40, średni 42—44, ciężki 44—46 zł. za 100 kilo żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Dotychczas nie mamy wiadomości, aby traktat berliński przedłożony został parlamentowi angielskiemu. Nastąpi to jednak niezawodnie w najbliższych dniach, a tymczasem ogłoszono depezę lorda Salisbury'ego z Berlina 13 b. m., będącą niejako komentarzem do tego traktatu. Depesza ta adresowana do pierwszego sekretarza stanu stwierdza, że zmiany w traktacie san-stefańskim są bardzo obszerne i zmierzają do zapewnienia trwałości i niezawisłości Turcji; dowodzi, że wyrażone w okólniku rządu angielskiego z 1 kwietnia zapatrywania utrzymane zostały; że wszystkie niewłaściwości traktatu san-stefańskiego usunięto; dwie trzecie części Bułgarii przeszły napowrót pod panowanie tureckie, a Bułgaria otrzyma tylko połowę proponowanego nadbrzeżnego terytorium i tylko port Warny. Nowe państwo słowiańskie nie umożliwi Rosji na wodach tamtejszych przeważnego wpływu, a nowa organizacja Bułgarii nie będzie specjalnie rosyjską. Kwestya wynagrodzenia wojennego całkiem upadła. Skutek odrzuconej przez kongres rewizji traktatu sanstefańskiego co do punktów nienaruszających traktatu paryskiego, został oświadczeniem Rosji znacznie zmodyfikowany. Turcja nie może być obowiązana do płacenia kosztów wojennych, póki nie zostaną zaspokojone pretensje innych wierzycieli. Warunki, odnoszące się do morza Czarnego, ściśle handlowy charakter Batum i odstąpienie Bajazydu zmniejszają grożące morzu Czarnemu niebezpieczeństwa, usuwają obawy dla handlu perskiego; innym niebezpieczeństwom zapobiegły konwencya specjalna z Turcją po za obrębem kongresu. Salisbury wylicza w końcu korzyści, jakie osiągnął Sultani i mówi, że kwestya, czy Turcja tę prawdopodobnie ostatnią sposobność wyzyska lub pominie, zależy od szczeroci, z jaką ottomańscy mężowie stanu zechcą wypełniać swe obowiązki.

**Polit. Corresp.** notuje obiegające w Konstantynopolu pogłoski o bliskim jakoby zawarciu aliansu między Austrią a Turcją, który miałby niby być warunkiem okupacji Bośni, ale dodaje, że wieści te są bezzasadne i oparte jedynie na analogii położenia. *Fremdenblatt* nazywa te pogłoski co najmniej przedwczesnymi. Według *Pol. Corr.* rokowania między Austrią i Portą o zajęcie Bośni i Hercegowiny w bardzo krótkim czasie muszą być ukończone. Zajęcie nastąpić ma najpóźniej 1go sierpnia. Ruchy wojsk w tym celu odbywają się wciąż. *Pester Lloyd* twierdzi, że serbscy agenci agitują między wychodźcami i to skutecznie, aby wpoić w nich przekonanie, że wojska austriackie nie zastąpią ich przed zemstą begów; radzi, aby tych agentów siłą wydać. *Presse* mówi, że Porta w osobnej nocie dała już zezwolenie na zajęcie austriackie, w której wyraża najwyższe dla Austrii sympatye, nadzieję utrzymania dobrych stosunków, a tłumaczy trudności w sprawie zajęcia tem, iż każdemu mocarstwu przykro być musi wielce, jeśli zmuszone jest wyznać, iż nie jest w stanie rządzić swoimi posiadłościami. Organa serbskie, prowadzą dalej agitacye, aby wywołać opór Serbów przeciw zajęciu Bośni przez wojska austriackie. *Zastawa*, wychodząca w Nowym Sadzie, pisze: Begowie z hercegowińskiej rodziny Muszewiczów oświadczyli, że Hercegowina uzna tylko księcia Nikitę za swego pana. Hadzi Dżuric, znakomity mąż w Serajewie powiedział: „Dopóki żyjemy, stawiać będziemy opór panowaniu Szwabów (sic!) Znamy tylko braci Serbów i Czarnogórców“.

Anglicy zabierają się już na seryo do wykonania protektoratu nad azjatyckimi posiadłościami sultana. Rząd brytyjski zawiadomił Portę, że w każdym mieście w Małej Azji, gdzie generalny gubernator ma

swą siedzibę rezydować będzie konsul, którego zadaniem będzie czuwać nad przeprowadzeniem reform i poborem podatków. Pod przewodnictwem ks. Sutherland utworzył się w Londynie z najznakomitszych lordów i finansistów komitet dla budowania kolei w Małej Azji. Komitet ten uchwalił zbudować przedewszystkiem dwie linie kolejowe, jedną z Konstantynopola do Bagdadu, drugą od morza Śródziemnego do Mossul. Komitet zaprosił Midhata baszę do udziału w poradach

O przyjęciu powracającego z kongresu lorda Beaconsfielda telegrafują *Tagblattowi* z Londynu pod dniem 16 lipca: „Dzisiaj gdy lord Beaconsfield po pięciodniowej nieobecności, w powrocie z kongresu wstąpił w Dover na ziemię angielską, został przyjęty z ogromnym entuzjazmem, podczas gdy przyjęcie Salisbury'ego było widać chłodniejsze. Lord major Dovru, witając przybywających ministrów, wyniósł pod niebiosy zasługi lorda Beaconsfielda, podczas gdy o Salisbury'ego zupełnie zamilczał. Lord Beaconsfield odpowiedział, że lubo mowa powitalna bardzo go ucieszyła i wzruszyła, musi jednak zwrócić uwagę, że te same słowa powinny być być także zwrócone do lorda Salisbury'ego. Anglia winna Salisbury'emu równą wdzięczność za osiągnięte w ostatnim czasie rezultaty: Beaconsfield spodziewa się, że te zaszczytne rezultaty zapewnią Anglii dobrobyt a pokój Europie. Na adres konserwatywnych stowarzyszeń, wręczony przez deputacyę wysłaną do Dovru, odpowiedział lord Beaconsfield: „Przynosimy zaszczytny pokój, z którego wypłyną najlepsze skutki dla pomyślności Anglii“. Po południu Beaconsfield i Salisbury przybyli do Londynu powitani głośnie okrzykami ogromnego tłumu ludzi. Jazda ich z dworca równała się pochodom tryumfalnym. Przed pałacem urzędu zagranicznego ogromne tłumy ludu wznosiły nieustannie okrzyki na cześć premiera, który musiał kilkakrotnie okazywać się w oknie. Owacy ta tak mocno go wzruszyła, że nie mógł wcale mówić. Salisbury zabrał więc głos, wyrażając zadowolenie, że zawarte układy zadowolili kraj. Salisbury spodziewa się, że Anglia będzie zawsze posiadała rząd, któremu leży na sercu honor kraju. Tłumy rozszły się, śpiewając „God save the queen“.

*Birżewyja Wiedom.* pisząc o olbrzymich malwersacyach i oszustwach w intendancji rosyjskiej podczas ostatniej wojny, które ciągle jeszcze wychodzą na jaw, tak się wyraża między innemi: „Jak panu Katkowowi na wieść o uchwałach kongresu, tak nam wypadła pióro z ręki na wiadomość o tych rewelacyach z naszej najświeższej tryumfatorskiej przeszłości, o tej niezmierzzonej masie brudu, kłamstwa, łupieżstwa, samochwalstwa, nieporządku i oszustwa. Stuczne i chorobliwe upojenie musiało wziąć taki koniec, jaki wzięło istotnie. Ostatnia wojna była niejako benefisem powszechnej korupcyi“.

Jak niedawno w Erzerum tak obecnie w Konstantynopolu oficerowie rosyjscy padają często ofiarą skrytobójczej ręki. Wypadki te dały powód do pogłoski, że ludność grecka i turecka, w Konstantynopolu uknuła formalny spisek dla wymordowania wszystkich oficerów rosyjskich, którzy zwiedzają stolicę. Gen. Tottleben zredukował wskutek tego urlopy udzielane oficerom dla zwiedzenia Konstantynopola.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 18 lipca. (Tel. prywat.) Karateodory basza, wracając do Konstantynopola, zatrzymał się w Wiedniu i miał długą konferencyę z hr. Andrassym. Opinia publiczna w Wiedniu i w Węgrzech zaczyna oswajać się z ideą okupacji, ale nie prowizorycznej lecz stanowczej. Ażeby nadać okupacji ten charakter, rząd zdaje się być skłonny wziąć pod rozwagę pewne propozycye tureckie, jednakże nie myśli przyjmować gwarancji za terytorium tureckie w Europie. Zawarcie układu co do okupacji podlega sprzecznej interpretacji. Austria ma na myśli szczegóły, które mogą wynikać z faktu okupacji, a Turcja podnosi potrzebę określenia sposobu samej okupacji. Uspokojenie opinii w Turcji zdaje się być przychylnem Austrii i nikt nie wątpi w możliwość przyjaźnego załatwienia ca-

łej sprawy. Okupacya nastąpi po załatwieniu wszystkich nieporozumień.

**Wiedeń**, 17 lipca. *Polit. Corr.* donosi: Tureccy delegaci z Kongresu Karatheodory i Mehemet Ali przybyli tutaj. Obecność ich zapewne przyspieszy ukończenie rokowań, które są w toku co do okupacji Bośni i Hercegowiny.

Według doniesień *Polit. Corresp.* z Bukaresztu, zarządzono dyslokacyę armii rumuńskiej i postawienie jej na stopę pokojową. 15 000 żołnierzy wróci bezzwłocznie do domu. Rząd przygotowuje administracyjną organizacyę Dobruży. Minister-prezydent Bratiano wypadł z powozu i ciężkie poniósł uszkodzenie.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corresp.* W sprawie sprostowania granicy Grecyi, Porta jest skłonna odstąpić tylko dystrykt, który rozciąga się w prostej linii od Volo do Arty z włączeniem Larissy i Prevesy. Jeżeli Grecya nie będzie z tego zadowolona, Osman basza obejmie komendę armii tureckiej w Tessalii i odeprze wszelkie usiłowanie zajęcia Tessalii.

**Praga**, 17 lipca. *Prager Abendblatt* donosi: Cesarzewicz Rudolf przybędzie 1 sierpnia do Pragi.

**Berlin**, 17 lipca. Bismarek wyjechał do Kissingen.

*Post* donosi: Rząd zamierza zwołać parlament jak najpóźniej. Cesarz pragnie usilnie otworzyć osobiste sesyę parlamentu.

**Nowy Sącz**, 18 lipca. (Tel. prywat.) Dzisiejszy walny zjazd członków Towarzystwa pedagogicznego wypadł świetnie; liczba uczestników bardzo znaczna. Miasto serdecznie powitało pedagogów. Na dzisiejszem posiedzeniu najpierw burmistrz p. Olszewski powitał zgromadzonych w imieniu miasta. Po nim dr. Sawczyński świetną mową uczcił 10 letni jubileusz Towarzystwa pedagogicznego i poświęcił rzewne wspomnienie pamięci zmarłych członków honorowych: dr. Ditla i hr. Władysława Tarnowskiego.

**Nowy Sącz**, 18 lipca. (Tel. prywat.) Przyszłoroczny walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Brodach.

**Wiedeń**, 18 lipca. (Tel. prywat.) Z Rzymu nadeszły niepokojące depeze prywatne. Ministerstwo miało wystosować do króla telegraficzne przedstawienie z prośbą, ażeby skrócił swój pobyt w Turynie i jak najprędzej powrócił do stolicy, gdyż wzburzenie umysłów wywołane sprawą Cypru przybiera coraz większe rozmiary w całych Włoszech. Rząd dowiedział się, że istnieje zamiar wyprawienia niemiełej demonstracji przed mieszkaniem ambasadora angielskiego. Zarządzono już nawet środki zaradcze na wypadek, gdyby wiadomość ta miała się ziścić. Jutro ma się zebrać włoska rada ministrów, celem zastanowienia się nad kwestyą, czy nie należy wysłać floty na Wschód. W tutejszych kołach, dobrane zazwyczaj poinformowanych, mówi, że Włochy zamierzają zająć wyspę Rhodus.

**Wiedeń**, 18 lipca. (Tel. prywat.) Z Konstantynopola telegrafują do *Fremdbl.* 17 b. m.: Korpus wojsk tureckich, przeznaczony pierwotnie dla Krety, zostanie wysłany na granicę grecką. Porta żąda, aby sprawa uregulowania granicy greckiej weszła na porządek dzienny dopiero po zupełnem stłumieniu powstania na Krecie.

**Bukareszt**, 18 lipca. *Mesaż* zamykający sesyę Izby mówi:

Kongres załatwił ważne dla małych państw kwestye, które wobec wielkich interesów europejskich przedstawiały się jako sprawy drugorzędne. Na Rumunię padło to przeznaczenie, że musi ponieść największą i najboleśniejszą ofiarę dla pokoju świata. Postawą pełną godności, roztropnymi i patryotycznymi uchwałami damy Europie dowód, że Rumunia mogła więcej ocze-kiwać po kongresie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 17 lipca 1878, godzina 2. min. 17. Losy kredytowe 162.—, Weg. akcy-kredyt 236 90. Akceje anglo-aust. 118.50. Akceje banku Unia 74.75, Akceje kolei Karola Ludwika 247.50, Akceje kolei północnej 206.50, Akceje kolei południowej 77.75, Akceje kolei Alfeld 127.50, Akceje kolei Elżbiety 174.50, Akceje kolei Lwow-Ozerniow. 137.50, Akceje kolei węg. północno-wschodniej 123.—, Akceje kolei Rudolfa 125.—, Akceje kolei Albrechta 35.—, Weg. oblig. państw w złocie 69.—, Galic. oblig. indemn. 85.—, Losy z r. 1864 142.50, Akceje kolei siedmiogrodzkiej 120.50, Akceje banku obrotowego 112.—, Losy tureckie 33.75, Akceje kolei węg.-gal. 96.50, Akceje kolei państwowej 262.—, Akceje banku z wiazkowego 120.25, Rubel papierowy 1.24 1/4, Węgierskie losy 86.—, Mark niem. 57.15, Węgierska renta —.—, Uspokojenie ustalane.

**Wiedeń**, dnia 17 lipca, godzina 5, minut 16. Akceje kredytowe 260.50, Anglo-aust. —.—, Akceje banku Unia —.—, Kolej Kar. Ludw. 247.50, Południowa 77.50, Renta pap. 64.90, Galic. bank. hyp. 90.35, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw banku wiośce 93.50, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.27 1/2, Rubel papierowy —.—, Uspokojenie silne.

**Wiedeń**, dnia 18go lipca, godzina 10 minut 38. Akceje kredytowe 259.20, Anglo-Aust. 117.75, Unionsbank 74.50, Kolej Karola Ludwika 247.—, południowa 78.50, Rubel papierowy 1.24 1/4, Gal. listy zastaw —.—, Gal. listy indemnizacyjne —.—, bank rusyjski —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.28 —.—, Uspokojenie dość silne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę Dr. Bronisław Łoziński.

### Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem* za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „*Przewodnik naukowy i literacki*“ bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratom wyczerpanych numerów *Gazety* lub zeszytów *Przewodnika*.

### Spiszenie meteorologiczne

z dni 18 lipca 1878 o godz. 7 rano.  
Barometr 735.53mm. Psychrometr suchy 13.9°C.  
Psychrometr wilgotny 12. °C. Prężność pary 9.8mm  
Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3.  
Ozon .7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —  
Temperatura powietrza + 10.4°R  
Barometr idzie w górę

### Przyjeżdżali do Lwowa.

dnia 18 lipca 1878.

#### Hotel Europejski.

Pp. Dr. F. Weigel z Krakowa. W. Wukowicki z Karlsburga. H. Głowacki z Lesniewic. W. Wiśniowski z Królestwa.

#### Hotel George'a

Pp. Ks. A. Lubomirski z Międzyb. [Ks. S. Lubomirski z Rossyi. B. hr. Łoś z Stanisławowa. J. hr. Szeptycki z Przylbie. A. Bocheński z Ottyniowic. O. Sala z Wysocka.

#### Hotel Angielski.

Pp. K. Pawłowski z Zdeszowa. F. Lindenbaum z Drohobycza. H. Porębowicz z Ros-syi.

#### Hotel Langa.

Pp. Christian z Przemyśla. M. Perker z Suczawy. H. Ochmig z Wiednia. O. Heineman z Lipska. H. Schwarz z Wiednia.

#### Hotel Krakowski.

Pp. J. Fichta z Pragi. J. Bissinger z Brzeżan. Z. Zenowicz z Brodów,







(4116 1—3) **E d y k t.**

L. 2047. C. k. sąd powiatowy w Starajolsi niniejszym wiadomo czyni iż w sprawie Meilecha Golberga przeciw Michałowi i Magdalenie Soliszkiewiczom o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużników w Bukowie pod l. k. 70 położonej w przestrzeni 6 morgów 328 sążni obejmującej a składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Golberga w trzech terminach a to dnia 22 sierpnia 1878 dnia 19 września 1878 i dnia 11 października 1878 w c. k. sądzie powiatowym miejsko deleg. w Samborze sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. warunki licytacyjne złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć. Wadyum wynosi 10 proc. Starasól 14 maja 1878.

(4161) 1—3 **E d y k t.**

L. 13162. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 sierpnia, 25 września i 21 października 1878 o 10 rano odbędzie się na zaspokojenie należności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 200 złr. aw. publiczna licytacja realności włościańskiej pod l. k. 25 w Prądniku czerwonym, powiecie Krakowskim położonej, Jana Franaszka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. aw. przy udzieleniu pożyczki wypośredkowana.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i dawniejszy akt zastawniczego opisanie można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiony jest adw. dr. Horowitz.

Kraków dnia 26 czerwca 1878.

(4137) **E d i t t.** **Zl. 107.**

Bur Liquidirung der bei der Concursmasse des Peretz Hecht nachträglich angemeldeten Forderungen des Nathan und Herzel Boral wird die Tagfahrt auf den 1 August 1878 um 9 Uhr Vormittags im Bureau III des f. f. Kreisgerichtes in Stanislaw anberaumt und werden hiezu die Concursgläubiger geladen.

Stanislaw den 21 Juni 1878.

(4136) **E d i t t.** **Zl. 22.**

Bur Liquidirung der, bei der Concursmasse des Leon Mosberg nachträglich angemeldeten Wechselforderung der Sara Flieg pr. 200 fl. 5. W. f. N. G. wird die Tagfahrt auf den 1 August 1878 um 10 Uhr Vormittags im Bureau III des f. f. Kreisgerichtes in Stanislaw anberaumt und werden hiezu die Concursgläubiger geladen.

Stanislaw den 25 Juni 1878.

(4002 1—3) **E d i t t.** **Zl. 3831.**

Bur Hereinbringung der Forderung der f. f. priv. allg. öfter. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 fr. 5. W. f. N. G. wird die Tagfahrt auf den 1 August 1878 um 10 Uhr Vormittags im Bureau III des f. f. Kreisgerichtes in Stanislaw anberaumt und werden hiezu die Concursgläubiger geladen.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen und der Grundbuchsauszug liegen in der hiegerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kaufstüften, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rüchrichtich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhalten: Heinrich Brückner und Eduard Viv not, und alle jene Hypothekengläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubietenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbietungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, die Bestgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weissstein in Brody verständig.

Bom f. f. Bezirksgericht

Brody am 14 Mai 1878.

(4117 1—3) **E d y k t.** **L. 3529.**

C. k. sąd powiatowy w Starej soli uwiadoma iż na dniu 11 sierpnia 1878 25 września 1878 i 16 października 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwzięcie publiczną sprzedaż realności l. 108/20 w Grodowicach położonej Waska Billa własnej na rzecz Beili Spinnerowej celem zaspokojenia kwoty 24 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 135 złr.

Wadyum 13 złr. 50 ct. resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze

Starasól 11 czerwca 1878.

(4110 1—3) **E d y k t.**

L. 8887. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bogusza iż rezolucję hipoteczną z d. 28 września 1877 N. 2472 dla niego wygotowaną mocą której dozwolono intabulacji prawa zastawu dla sumy 400 złr. na posiadłości w Bolencinie wyk. hip. 48 objętej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rąk tutejszego p. adw. dr. Myszkowskiego jako kuratora dla niego jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

(4055 2—3) **E d y k t.** **L. 2811.**

C. k. sąd powiatowy w Obertynie ogłasza niniejszym że w celu ściągnięcia sum 260 złr. i t. d. od dłużnika p. Władysława Bursy na rzecz c. k. uprz. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 sierpnia 1878 10 września 1878 i 24 października 1878, każdym razem o godz. 9 przed połud. publiczna licytacja realności pod l. 804 w Obertynie położonej własność p. Władysława Bursy jak dom. tom. II pag. 164 n. 1 haer. stanowiącej, na którą chęć kupienia mających się wzywa.

Główne warunki licytacji są następujące.

I. Licytacja tej realności odbędzie się ryczałtowo w trzech terminach, na których pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś w trzecim terminie za każdą cenę ofiarowaną sprzedaną będzie.

II. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 13956 złr. 25 ct.

III. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako zakład wadyum 5 pre. ceny wywołania a raczej okrągłą sumę 698 złr. bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacjach indemnizacyjnych lub w obligacjach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. banku hipotecznego lub uprzyw. aust. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacje i listy zastawne obliczone będą wedle kursu tyczyć w ostatnim przed licytacją numerze w urzędowej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie złożone, a ile w gotówkę było złożone w cenę kupna wliczone zostanie; wadya innych licytujących po ukończeniu licytacji będą im zwrócone.

IV. Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacji prawnie zatwierdzającej wykażać przed sądem że wierzytelność c. k. uprz. gal. banku hipotecznego z pn. w kasie tegoż banku w zupełności zapłacił lub też po straceniu zaległych należności tegoż banku przyzwolenie na pozostawienie przy hipotece licytowanej realności reszty wierzytelności banku uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to c. k. uprz. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu w gotówkę zapłaconą czy przez ten bank przy realności pozostawionej uważaną będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

V. Resztę ceny kupna jaka pod odtrąceniu wadyum w gotówkę złożonego i sumy c. k. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże bank na poczet ceny kupna przy hipotece realności postanowionej będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzytelności hipotecznych prawomocnie ustanawiającej dosądu powiatowego w Obertynie złożyć lub też według postanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nie nastąpi od tej reszty ceny kupna procent po 6 pre. półrocznie z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonych sądu składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazaniem do zapłaty wierzytelności, tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie dowieść przed sądem zawarcie tychże układów.

Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzytele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć. Również obowiązany będzie nabywca celem doręczenia mu uchwały sądowej miejsce swego zamieszkania sądowi wcześniej wskazać, a gdyby w Obertynie nie mieszkał, tem celem pełnomocnika, w Obertynie mieszkającego ustanowić, i tegoż sądowi oznajmić, inaczej przybicie uchwały za kratkami sądu jako doręczenie do rąk własnych uważanem będzie.

Skoro nabywca przed sądem wykaże, że 4 warunek dopełnił, oddaną mu będzie na jego żądanie i koszt kupiona realność w fi-

zyczne posiadanie, a gdyby się o to nie zgłosił objęcie realności w fizyczne posiadanie jako z dnem wykazania się z dopełnienia 4 warunków aważanem będzie od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody realności tudzież wszelkie ciężary i niebezpieczeństwa na kupującego przechają jak też procenta od reszty ceny kupna liczyć się będą.

Zarazem wydanem będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności z mocy którego tenże za właściciela kupionej realności jednak tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków w §. 5 i 8 niniejszych warunków wyrażonych w stanie biernym tejże realności na koszt jego nastąpi, przyczem wszystkie na tejże realności ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem ciężarów gruntowych i wierzytelności, które na hipotece pozostać mają wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

VII. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacją połączone należności i koszty winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponieść.

VIII. Wrazie niedopełnienia któregośkolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum i wszystkie na poczet ceny kupna zaliczone kwoty które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną a nadto realność ta w drodze licytacji na koszt i stratę nabywcy w jednym tylko terminie i to nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy i prócz tego nabywca za wszelkie szkody przez swoją nieostrożność wyrządzone całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się stanie.

IX. Wyciąg hipoteczny realności w tutejszod sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

C. k. sąd powiatowy  
Obertyn dnia 30 maja 1878.

(4073 2—3) **E d y k t.**

L. 3225. Wskutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16 maja 1878, l. 6402. c. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek prośby Szczepana i Maryanny Gancarzów, projekt nowego wykazu hipotecznego dla posiadłości w gminie katastralnej miasta Wadowice położonej „grunt ogród zwanej pod l. parc. 70 c.“, dotąd w księgach gruntowych miasta Wadowice niewpisanej, obejmującej 313 sążni kwadr. powierzchni z dmem na tymże gruncie wymiurowanym, lk. 475 oznaczonym, która to posiadłość graniczy od północy z realnością pod lk. 325 st./234 u., a względnie z parcelą gruntową 70 a. do spadkobierców Macieja Kołodziejczyka należącej, od północnego wschodu z realnością Michała Kudasa „Mydlarnią“ zwaną, lk. 240 oznaczoną i przynależną do tej realności ogrodem, od wschodu z ogrodem Dominika Kneska pod l. p. 65, od południa z parcelą gruntową pod l. 70 b. do spadkobierców Macieja Kołodziejczyka należącej, wreszcie od zachodu z ulicą nowotarską czyli drogą krajową Wadowicko-Suską, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wadowicach znajdujący się, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 d. u. kraj. wygotowany za wykaz hipoteczny powyższej posiadłości, poczynając od dnia 20 sierpnia 1878 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego, c. k. sąd powiatowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisane przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem w księgach gruntowych tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisane przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

kazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej

Wadowice dnia 6 lipca 1878.

(4133 2—3) **E d y k t.**

L. 8288. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących: Dąbrówka morska z miejscowościami Dąbrówka wielka i Dąbrówka mała, Rysie z miejscowością Rudy, Bączków, Pojawie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie; Wrzpie w okręgu sądu powiatowego w Bochni; Obidowa w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu; Głębowiec i Piotrowice w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie; Bronowice małe i Jeziorzany, w okręgu sądu powiatowego w Lisskach; Jamna, Brzana dolna, Bukowiec, Kipszna, w okręgu sądu powiatowego w Cielękowicach; Sienna w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu; Ozanna w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku; Krajowice, w okręgu sądu powiatowego w Jasle; Koszyce małe z miejscowością Ostrzembowska wola, Kobierzyn z miejscowościami Breń, Dębrze, Góra i Wymysł, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie; Słotowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie; Krawce w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu; Łęki w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach; Tarnawa górna w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu; Rusinów stary w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie; Nisko w okręgu sądu powiatowego w Nisku; Szarwark w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie; Chorzelów, Złotniki, w okręgu sądu powiatowego w Mielecu; Sepnica w okręgu sądu powiatowego w Dębicy; poręby Dymarskie w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowie położonych, według ustawy krajowej 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od 1 sierpnia 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisane, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do 30 września 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 5 lipca 1878.



**(4068 2—3) E d y k t.**

L. 2255. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięwzięcie przymusowa publiczna sprzedaż realności wiejskiej w Woli Batorskiej pod l. 284/81 położonej ciała tabularnego nie posiadającej własności Grzegorza Kryzy stanowiącej na zaspokojenie resztującej sumy pożyczkowej w kwocie 46 złr. i 11 ct. w. a. wraz z pn. c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w trzech terminach mianowicie dnia 27 sierpnia 1878 dnia 27 września 1878 i dnia 28 października 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 350 złr. w. a.

Wadium 35 złr. w. a.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
Niepołomice dnia 31 maja 1878.

**(4141 2—3) E d y k t.**

L. 793. W dniach 20go sierpnia, 24go września i 29 października 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacja realności Józefa Krzyżaka własnej pod l. 2/17 w Porąbce iwkowskiej położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn., na rzecz lwowskiego uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 złr. wadium 30 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego  
Brzesko dnia 16 marca 1878.

**(4134 2—3) E d y k t. L. 4596.**

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie przez p. Bolesława Drohomieckiego temuz w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. dłużnej rozpisana została publiczna licytacja realności pod l. k. 754/1 w Stanisławowie położonej, dłużnika p. Bolesława Drohomieckiego własnej powyższej wierzytelności za hipotekę służącej na dzień 8 sierpnia 1878 i 6 września 1878 która to licytacja na powyższych terminach każdym razem o godz. 10 z rana w tut sądzie obwodowym pod następującymi warunkami licytacyjnymi się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13859 złr. 8 ct. w. a.

2. Wadium wynosi kwotę 1400 złr. w. a.  
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są do przejrzenia w ts. registraturze.

Stanisławów 25 maja 1878.

**(4140 2—3) E d y k t. L. 665.**

W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacja realności Ignacego Rzępy własnej pod l. 16 w Jaworsku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. na rzecz lwowskiego uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 700 złr. wadium 70 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko dnia 16 marca 1878.

**(4139 2—3) E d y k t.**

L. 664. W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacja realności Feliksa Franczyka własnej pod l. 59/23 w Jaworsku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. na rzecz Lwowskiego uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 500 złr. wadium 50 złr.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko dnia 16 marca 1878.

**(4163 1—3) Obwieszczenie.**

3459. C. k. sąd powiatowy w Strzynie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Lipy Halperna w celu zaspokojenia pretensyi 1000 złr. w. a. odbędzie się w dniach 18 lipca 1 sierpnia 22 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. k. 122 subrep. a do Erazma i Elżbiety Herny należące.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 3000 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynika.

Każdy chcący wziąć udział w licytacji winien złożyć 10 pre. od ceny wywołania t. j. kwotę 300 złr. w. a. jako wadium do rak komisji licytacyjnej co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisji.

Strzyż dnia 30 marca 1878.

**(4168 1—3) E d y k t.**

L. 30151. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem ściągnięcia resztującej sumy 900 złr. w. a. z procentem zwłoki po 24 pre. rocznie od dnia 20 maja 1877 bieżącym tudzież kosztami egzekucyjnymi w kwocie 12 złr. 96 ct. a. w.

odbędzie się przymusowa licytacja kwoty 1500 złr. M. K. czyli 1575 złr. w. a. dla solidarnego dłużnika Teodora Latinika, a względnie dla tegoż masy konkursowej na dobrach Librantowa z przyległościami wedle Dom. 292 pag. 236, 243, 431 i 433 num. 10, 20, 47 i 49 intabulowanej na rzecz Marksa Süßermann w dniach 22 sierpnia 1878 5 września 1878 i 19 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tym a mianowicie w sali dla rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 1575 złr. w. a.

Wadium w gotówce złożyć się mające wynosi 157 złr. w. a.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 maja 1878 prawa zastawu na sprzedaż się mającej sumie uzyskali lub, którymby uchwała licytacyjną tę pozwalającą doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dra. Dobrzańskiego z substytucją adwokata Dra. Żukotyńskiego Lwów dnia 28 czerwca 1878.

**(4157 1—3) Ogłoszenie.**

L. 3552. Zawiadamia się niniejszem wierzycieli masy rozbirowej Ignacego Frenkla że w skutek dodatkowego zgłoszenia ze strony Izzydora Frenkla pretensyi do tej masy w kwocie 511 złr. 10 w. a., termin likwidacyjny odnośnie do tej pretensyi odbędzie się dnia 29 lipca 1878 o godzinie 10 rano w kancelarii c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego w obec podpisanego komisarza konkursowego.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany 23 czerwca 1878.

M. Doboszyński

komisarz konkursowy

**(4164 1—3) E d y k t.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy Tyczynski rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 134 w Albigowy, Józefa i Anny Baranów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Karola Baurowskiego 200 złr. w trzech terminach dnia 26 sierpnia 26 września i 23 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w Łańcucie.

Cena wywołania 3170 złr.

Wadium 317 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w sądzie w Łańcucie.

Tyczyn dnia 12 marca 1878.

**(4170 1—3) E d y k t.**

L. 27339. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 184 zł. 184 ct. 184 zł. 184 ct. i 3396 zł. 84 ct. wa. zpn. na rzecz ek. uprzyw. akeyjnego Banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie przymusowa licytacja realności pod l. 3853/4 we Lwowie położonej, wedle dom. 59 pag. 193 n. 14 haer. Ferdynanda i Anastazy Wojewódków własnej a to w dwóch terminach t. j. dnia 20 sierpnia 1878 i 17 września 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej lub za cenę szacunkową wywołania 8000 zł. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 800 zł. ma być złożoną. Blizsze warunki licytacji, jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzone w registraturze tegoż sądu. Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 maja 1878 do hipoteki realności sprzedaż się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Moszyńskiego z zastępstwem adw. dr. Szwedzkiego i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów 28 czerwca 1878.

**(4158 1—3) E d y k t.**

L. 3460. Dnia 26 lipca 1878, dnia 23 sierpnia 1878 i dnia 27 września 1878 zawsze o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nl. 18/24 w Ohomikowce położonej, Filipa Bojezuka i Maruni Bojezuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Streita w kwocie 78 złr. aw. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się na 375 zł. zaś wadium na 38 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisanie i oszacowania można w registraturze przejrzyć.

Tysmienica 7 czerwca 1878.

**(4162 1—3) E d y k t.**

L. 3989. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Chany Gintel w kwocie 70 zł. aw. zpn. dozwolona została uchwała c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 28 lutego 1878 l. 2167, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 50 w Porembie radnej położonej ciała hipotecznego niestanowiącej, Jana Kozła własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 25 lipca 1878, 22 sierpnia 1878, i 19 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1320, złr. aw. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch termi-

nach sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 132 złr. aw. Resztę warunków, akt zastawniczego opisanie i oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów dnia 16 kwietnia 1878.

**(4100 1—3) E d y k t.**

L. 10640. Z c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Władysława Gruszeckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Narczy Hild przeciw temuż i innym o uznanie kwoty 1100 zł. wa. zpn. za płynną, dla niego kurator w osobie p. adw. dr. Swiękowskiego z substytucją p. adw. dr. Glogera ustanowiony został, którego uchwała sądu tutejszego z dnia 6 maja 1878 l. 7199 doręczoną została.

Poleca się więc Władysławowi Gruszeckiemu by swemu karatorowi informacyi w tej mierze udzielił, lub też innego pełnomocnika zamianował i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1878.

**(4138 1—3) E d i t t. Bl. 5218.**

Zur Vereinbarung der Forderung des Nachman Fiedler von 20 fl. ö. W. wird die exfuturte Forderung der Realität des Anton Siemiak sub. E. N. 853 in Kolomea am 29 Juli, 28 August und 27 September 1878 je desmal um 10 Uhr Vormittags beim f. f. Kreisgerichte in Kolomea burgommen werden, bei welchen zwei ersten Terminen dieselbe nur um oder über den Schätzungswert pr. 80 fl. ö. W. hingegen beim dritten Termine auch unter demselben hintangegeben werden wird.

Kaufstüfte haben 20 fl. ö. W. als Badium im Baaren zu Händen der Liquidationscommission zu erlegen, und der Ersteher ist verpflichtet den Kaufpreis mit Einreichung des im Baaren erlegten Badiums binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des dem Liquidationsact zur Gerichtswissenschaft annehmenben Bescheides zu Gericht zu erlegen. Für die Liquidationsgläubiger des Schuldners, welche von nun an die Gewähr der zu veräußernden Realität gefangen sollten, oder denen der Liquidationsbescheid oder die späteren Bescheide aus was immer für einem Grunde gar nicht oder zu spät zugeestellt werden würde, wurde Advokat Dr. Dehicki zum Curator ernannt.

Die übrigen Liquidationsbedingungen so wie der Executions- und Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea am 13 Juni 1878.

**(4135) E d i t t. Bl. 108.**

In der Konkursmasse des Peretz Hecht wird zur Kenntniß der Gläubigerschaft gebracht, daß zur Feststellung der Ansprüche des gewesenen Massaverwalters Nathan Boral auf Belohnung die Tagfahrt auf den 1 August um 9 Uhr Vormittags im Bureau III des Stanislawer f. f. Kreisgerichtes anderant wird.

Stanislaw den 21 Juni 1878.

**(4165) Obwieszczenie.**

L. 3456. Jan Adamiak z Iwaszkowiec uznany został jako bezwłasnowolny.

Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Petlowskiego z Iwaszkowiec.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 31 maja 1878.

**(4169 1—3) Obwieszczenie.**

L. 13137. W celu przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbirowej Ferdynanda Grunda dodatkowo zgłoszonych wyznaczam na koszt zgłaszających termin na dzień 31 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem na który zarządę masy, krydytaryusza i wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 14 lipca 1878.

**(4159 1—3) Ogłoszenie.**

L. 10018. Dr. Feliks Misky nominowany notaryusz w Strzyżowie wykonał przysięgę służbową dla notaryuszów przepisaną dnia 25 czerwca 1878 w sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Z Rady sądu krajowego wyższego.

Kraków 11 lipca 1878.

**(4107 1—3) E d y k t.**

L. 8890. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Kozuba i Maryannę Kozub, iż rezolucje hipoteczne z d. 28 września 1877 L. 2469. dla nich wygotowane mocą których dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 300 zł. na posiadłości w Bolecinie wyk. hip. 57. objętej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, doręcza do rak tutejszego p. adw. Dra. Myszkowskiego jako kuratora dla nich jednocześnie ustanowionego.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1878.

**(4096 1—3) E d y k t.**

L. 2575. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 32 złr. 40 ct. w. a. odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna licytacja jednej piątej części realności włościańskiej w Drohobyczu położonej Je-

drzeja Saganr własnej, w trzech terminach, t. j. dnia 17 września 1878, 17 października 1878, i 18 listopada 1878. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 49 złr. na wadium 4 złr. 90 ct.

Protokół zastawnego opisanie, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 28 czerwca 1878.

**L. 6120. E d y k t. (4142 1—3)**

W dniach 27 sierpnia, 15 października 19 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacja realności Jana Górskiego własnej, pod l. 51143 w Maszkienicach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 210 złr. 51 ct. 140 złr. 64 ct. w. a. na rzecz lwowskiego uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 700 złr. wadium 70 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzesko dnia 31 marca 1878.

**(4160) Obwieszczenie**

L. 13953. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Markusa Dawida Holländera, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mieszanym w Suchy, podpisując takową: „M. D. Holländer.

Kraków d. 24 maja 1878.

**(4166 1—3) E d y k t.**

L. 30764. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem Kazimierza Teodorowicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek podania gal. banku kredytowego we Lwowie de praes 17 czerwca 1878 l. 30764 w sprawie tegoż banku przeciw Kazimierzowi Teodorowiczowi o zapłacenie 2.200 złr. w. a. z pn. dla niego w celu doręczenia mu t. s. uchwał z dnia 22 grudnia 1877 l. 65881, i z dnia 23 marca 1878 l. 14058 adw. dr. Dobrzański, zaś adw. dr. Szwedzkiego substytutem tegoż ustanowiony został, że przeto rzeczę jest Kazimierza Teodorowicza temuz kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub sobie innego zastępcę obrazić i o tem sądowi spiesznie donieść, ile że w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego obowiązku wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego  
Lwów dnia 6 lipca 1878.

**(4000 2—3) E d i t t. Bl. 3829.**

Zur Vereinbarung der Forderung der f. f. priv. all. öster. Bodencreditanstalt in Wien an Kazimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 fr. ö. W. c. f. e. wird zur exfuturten Forderung der dem Kazimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub. Dom. nov. 4 Vol. 216 vorkommende Realität Nr. tab. 1285 in Brody Wirtshaus Jaki sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigentümer dieselben befehlen hat, und zu besitzen berechtigt war, der dritte Liquidationstermin auf den 21 August 1878 um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben, Ausrufspreis 10.000 fl., Badium 10 %, hiebon sollte bei dieser dritten Feilbietungstagung Niemand den Ausrufspreis anbieten, so wird die feilzubietende Realität auch unter demselben um jedweder angebotenen höchsten Preis an den Meistbiether hintangegeben werden.

Die übrigen Feilbietungsbedingungen und der Grundbuchsanzug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kaufstüften, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower, rüchichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Edward Vivonot, und alle jene Hypothekengläubiger, welche nach der Ausfertigung des Grundbuchsanzuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubietenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbietungsbescheid oder einen der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugeestellt werden könnte, die Letztgenannten auch zu Händen ihres Curators Dr. Weissstein in Brody verständigt.

Bom f. f. Bezirksgerichte

Brody den 14 Mai 1878.

**(4079 3—3) Obwieszczenie. L. 745.**

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego Przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się w dniu 16 września 1878 o godzinie 9 przedpołudniem.

Prezydium c. k. sądu obwodowego  
Tarnopol 10 lipca 1878.



